

BARBARA CZAPIK-LITYŃSKA  
Katowice

## Z PROBLEMÓW ROZWOJU IDEI WOLNOŚCI I IDEI INTEGRACJI W KULTURZE SERBÓW I CHORWATÓW

W niedawno powstałym piśmie „Europa” (dwumiesięcznik ukazujący się od stycznia 1998 r.) Janusz Tazbir rozważa obieguwe przekonanie, zgodnie z którym mamy do czynienia z „wchodzeniem do Europy”. „Sformułowanie takie zakłada, że istniała jakaś zjednoczona, choć kadłubowa Europa, do której mamy wejść czy też się przyłączyć. Tymczasem Europa jako jedność polityczna nigdy nie istniała. Była natomiast wspólnotą kulturowo-obyczajową i do tej właśnie należeliśmy co najmniej od XVI wieku. Nasza elita intelektualna uczęszczała na te same uniwersytety i czytała te same książki, co francuska, włoska czy angielska. *Notabene*, przymiotnik „europejski” pojawia się w tytułach polskich dzieł, wydawanych w XVI stuleciu głównie w Krakowie, o pół wieku wcześniej aniżeli w tytułach książek, jakie wówczas ukazywały się w Paryżu, Rzymie lub Londynie<sup>1</sup>”. Intencją tej wypowiedzi jest przypomnienie, że nie należy hipostazować pojęcia Europy, co słowiańskim kulturom się zdarzało, tak jakby nie były częścią kultury europejskiej, ani też nie należy demonizować obaw związanych z integracją Europy.

Nam, Polakom – powiada Tazbir – wszystko kojarzy się z okresem zaborów, kiedy to „wchodzenie” Polski do imperium rosyjskiego niosło za sobą groźbę wynarodowienia. Dziś jednak nie wchodzimy do żadnego imperium, bierzemy natomiast aktywny udział w długotrwałym procesie „sklejania Europy”, który oby tym razem się powiódł<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Nie wchodzimy do żadnego imperium*, „Europa” 1998, nr 1, s. 7.

<sup>2</sup> Tamże, s. 7.

Będzie to proces długi i trudny, w którym idee integracyjne ścierać się będą z ideami wolnościowymi, różnie kształtowanymi w historii poszczególnych narodów i kultur.

W tym procesie „sklejania Europy” Słowianie uczestniczyli zawsze poprzez kulturę. Mimo iż historyczne doświadczenia Słowian Europy Środkowej czy Europy Południowej należą do gorzkich, instynktownie niemal dążyli oni do integracji kulturowej i politycznej, kultywując zarazem własne korzenie i tradycje. Idea wolności zawsze splatała się z ideą integracji, pozostawiając ślady koegzystencji chwalebnej, ale i tragicznej. Dlatego pojawiają się wątpliwości i obawy o przyszły los, pojawia się troska, która, jeśli projekt zjednoczonej Europy ma się powieść, będzie naszą stałą towarzyszką. Zgadzam się całkowicie ze słowami Leszka Kołakowskiego:

Nie mamy wyboru między doskonałością totalną i samozniszczeniem totalnym. Naszym przeznaczeniem doczesnym jest troska nigdy się nie kończąca, wieczne niezakończenie. Tak w duchu niepewności względem samej siebie kultura europejska może utrzymywać swoją duchową pewność i prawo swoje do nazywania się uniwersalną<sup>3</sup>.

Pojęcia wspólnej Europy, uniwersalnej kultury noszą w sobie cechę pięknego, a zarazem groźnego utopizmu. Europa wspólna, Europa zintegrowana to Europa symbiozy wielu kultur, religii, języków. Ta symbioza zawsze istniała<sup>4</sup>, ale obok niej istniało również zniewolenie, panowanie silniejszego, dominacja interesów mocarstw, przemoc, ucisk społeczny, narodowy czy religijny. Integracja zmieniała się w asymilację. Stąd wynika konieczność troski o uruchomiony proces budowania europejskiej wspólnoty. I nie chodzi tu, jak zauważa Hans Gadamer: „o jedność Europy pojętą jako zjednoczenie militarno-polityczne<sup>5</sup>”, lecz o „prawdziwą wspólnotowość”, do której może doprowadzić „ponowne poznanie samych siebie, ponowne spotkanie z innym w języku, w sztuce, religii, prawodawstwie i historii<sup>6</sup>”. Stoimy zatem przed zadaniem zbudowania nie tylko europejskiej wspólnoty politycznej, ale i

---

<sup>3</sup> Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturowego, w: t e n z e, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990, s. 36.

<sup>4</sup> Zob. *Symbioza kultur słowiańskich i niestowiańskich w Europie Środkowej*, red. M. Bobrownicka, Kraków 1996.

<sup>5</sup> *Różnorodność Europy. Dziedzictwo i przyszłość*, w: t e n z e, *Dziedzictwo Europy*, przeł. A. Przyłębski, Warszawa 1992, s. 22.

<sup>6</sup> Tamże, s. 22.

rozpoznania specyfiki europejskiej wspólnoty kulturowej – jej uniwersalizmu i jej zróżnicowania mentalnego (etosów kulturowych, tożsamości kulturowej).

Prawdziwa wspólnotowość jest zadaniem dla wszystkich przyszłych pokoleń. Jak niezwykle trudnym do realizacji – postaram się pokazać na przykładzie idei wspólnoty południowosłowiańskiej, na przykładzie integryzmu Słowian południowych, któremu od początku towarzyszyła idea słowiańskiego uniwersalizmu wspólnotowego: kulturowego, językowego, etnicznego, politycznego. Idea bloku słowiańskiego, wywodząca się z czasów misji Cyryla i Metodego, o czym pisze m.in. Roman Jakobson<sup>7</sup>, przyjmowała różne postaci i konkretyzowała się w różnych wariantach kulturowej i politycznej wspólnoty. Do najbardziej znanych należą projekty słowiańskiej wspólnoty Juraja Križanicia<sup>8</sup>, chorwackiego franciszkanina, autora planu zjednoczenia narodów słowiańskich pod przywództwem cara i cerkwi z liturgią starosłowiańską. Križanić nie był jedynym propagatorem integracji narodów słowiańskich w planie politycznym i w planie kulturowym, ale w swoich supozycjach jednego języka liturgicznego i jednego pansłowiańskiego języka literackiego, języka iliryjskiego posunął się radykalnie daleko. W pogłębianiu idei *linguae illyricae* zajęli ważne miejsce Rafael Levaković, Bartol Kašić, Josip Micalia i in. Według Jakobsona: „Kražanićev projekt nije bio izolirana epizoda, nego tipična manifestacija u evoluciji hrvatske ideologije u doba protureformacije. U tim vremenima je medju srednjoevropskim Slavenima buknuła stara ćirilometodijanska formula koja je Iliriju izjednačavala sa slavenski i vratila se na snagu legenda o propovijedanju svetog Pavla u slavenskoj Iliriji<sup>9</sup>”. W tym miejscu warto przypomnieć, iż według badaczy problematyki wspólnoty kulturowej Słowian, istniejąca we wczesnym średniowieczu słowiańska wspólnota kulturowa (także językowa) zaczęła się różnicować po „przejęciu przez Słowian chrześcijaństwa z różnych kierunków<sup>10</sup>”. Różnicowanie kulturowej wspólnoty słowiańskiej rozpoczęło złożony proces budowania regionalnych tradycji kulturowych (państwowo-kulturalnych) oraz ponadregionalnych integracji kulturowych (europejsko-kulturowych).

---

<sup>7</sup> *Slavenske komparativne studije*, „Dalje” 1986, nr 18-19.

<sup>8</sup> Zob. J. R a p a c k a, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995; M. F r a n č i ć, *Juraj Križanić jako ideolog absolutyzmu*, Warszawa 1974.

<sup>9</sup> Dz. cyt., s. 8.

<sup>10</sup> W. H e n s e l, *Wspólnota kulturowa Słowian we wczesnym średniowieczu*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*, Warszawa 1988, s. 544.

Iliryskie wizje wspólnej Słowiańszczyzny kontynuują ideę integracji słowiańskiej Europy, ograniczając jej zasięg do Słowian południowych. W kształtowaniu tych wizji odegrali znaczną rolę i Czesi, i Słowacy, i Polacy. Pozbawione wolności narody słowiańskie rekompensują jej brak, tworząc wizje wspólnotowości opartej na dość oczywistych czynnikach unifikujących: etnicznych, językowych, kulturowych. Jednakże XIX-wieczne ruchy odrodzeniowe nie doprowadziły ani do integracji Europy Słowian czy chociażby Europy Środkowej, ani tym bardziej do scalenia Europy.

Przeciwnie – zauważa Maria Delaperriere – wraz z rozwojem świadomości narodowej różnice między zachodnią i wschodnią częścią Europy zaczynają się wyraźnie pogłębiać. Podczas gdy na Zachodzie ideał narodu utożsamia się z Państwem, znajdując solidne oparcie w strukturach instytucjonalnych, prześladowane narody Europy środkowej i południowo-wschodniej pozbawione są wszelkiej stabilności politycznej<sup>11</sup>.

Ich świadomość narodowa i kulturowa kształtować się będzie pod znakiem idei wyzwoleniczych i etosu ofiarniczego. Idee wolnościowe staną się ideami przewodnimi najważniejszych tekstów romantycznych. Nasycają drobne teksty poetyckie i większe poematy epickie – Ivana Mažuranića, *Smrt Smil-age Čengića* (1846) czy Petra Petrovića Njegoša, *Gorski vijenac* (1847). Wyznaczają skomplikowaną, zdeterminowaną historię kultury narodu, mitologię wolności i walki o wolność<sup>12</sup>. Dają też podwaliny pod nowoczesne utopie kulturowe, których kontynuację zaprezentuje awangarda XX wieku.

Wspólnotowe wizje Słowian były od początku nacechowane utopijnym integryzmem, mimo że u ich podstaw w gruncie rzeczy tkwiła troska o wolność narodową, o własne tradycje historyczne i kulturowe. Silny ruch odrodzeniowy w Chorwacji XIX wieku, zwany iliryzmem, miał charakter paradoksalnie podwójny: odradzający odrębność Chorwatów poprzez przypomnienie historycznych tradycji językowych, literackich, prawnych, a zarazem konsolidujący, inegrujący słowiański pierwiastek wspólnotowy, który zrodził u Chorwatów (także u Czechów i Słowaków) utopijną wizję idealnej Slavii, Wszechslavii. znawcy iliryzmu zwracali uwagę na wpływy mityczno-baśniowej myśli

<sup>11</sup> *Dialog z dystansu*, Kraków 1998, s. 221.

<sup>12</sup> Por. B. C z a p i k, *Słowo mitycznego i historycznego czynu w „Górskim wieńcu” Petera Petrovića Njegoša. Z problemów ideowo-estetycznego kształtowania kulturowej i narodowej świadomości, w kręgu literatury popularnej*, *Slavica*, red. I. Opacki, Katowice 1990, s. 51-68.

słowiańskiej na formowanie wspólnotowych aspektów wyobraźni iliryzmu. U ich podstaw tkwiło przekonanie o językowej i etnicznej wspólnotcie Słowian południowych. Toteż wizja Ilirii jako związku różnych plemion słowiańskich postugujących się różnymi narzeczami wspólnego języka słowiańskiego wydawała się naturalna i możliwa do zrealizowania. Integracja bowiem dotyczyła Słowiańszczyzny, wspólnej ojczyzny jednego słowiańskiego narodu rozbitego na plemiona, przejawiające wiele psychologicznych podobieństw. Integracja tego rodzaju miała wspomagać odzyskiwanie wolności, której utrata nastąpiła w wyniku ingerencji i przemocy innych niż słowiańskie narodów. Słowiańska wspólnotowość, słowiański uniwersalizm kulturowy stały się czynnikiem unifikującym i integrującym, zarówno w sferze politycznej, jak i kulturowej.

Idea uniwersalizmu kulturowego, tutaj w wersji słowiańskiej wzajemności, okazała się z czasem niebezpieczną iluzją, którą politycy wykorzystali do swoich celów. Polityka kulturalna dopełniła reszty. W integracji kulturowej Chorwaci i Serbowie doszli rzeczywiście daleko. Nie uwzględniano jednak siły płynącej z różnic zachodzących w etosach narodowych. Nie respektowano też w stopniu wystarczającym idei państwa prawnego i idei federacyjnej. Praktyka urzeczywistniająca ideał integracji okazała się pełna napięć i konfliktów.

Kiedy Chorwacja i Serbia weszły w skład Królestwa, SHS miały bagaż podwójny: własnej odrębności, niezależności odmienności i słowiańskiej wzajemności, pokrewieństwa prawie etnicznego oraz w jakimś stopniu przecież i kulturowego. Okazało się jednak, że budowanie wspólnych struktur państwowych jest zadaniem nader trudnym. Wszystko było bowiem problemem. Idei wspólnotowej nie towarzyszyła zdolność pragmatycznej realizacji zadań. Oba narody weszły w układ polityczny obciążone odrębnymi mitami, stereotypami, przesadami. Były wśród nich mity separatystyczne, wywodzące się z odrębnych tradycji, innych doświadczeń historycznych.

Serbowie, pozostający ponad 500 lat pod panowaniem tureckim, stworzyli wspaniałą epikę ludową, heroiczną i wolnościową. Jej kulturowy kod nakazywał walkę o wolność i przetrwanie narodowe jako najważniejszy obowiązek. Podejmowały go kolejne pokolenia twórców, wspaniale rozwijający mity heroiczne i wolnościowe. Jako naród najwcześniej zdobyli wolność i samodzielność. Chorwaci zwrócili się ku nim z nadzieją, że ten nowy związek, nowa unia spełni ich oczekiwania i ambicje. Należy przypomnieć, iż w XIX wieku standard językowy najpierw został przygotowany dla kultury serbskiej przez Karadžicia, nieco później na terenie kultury chorwackiej przez Gaja,

który dzisiaj jest bardzo rozmaicie oceniany za swoje dzieło. Tendencje unifikacji językowej są w tradycji chorwackiej znacznie starsze. W wieku XIX Serbowie, mimo braku politycznej wolności, mieli silnie wykrystalizowaną świadomość swej odrębności i nie spieszyli się do związków z Chorwacją, uważając, że mogą z nich wyniknąć tylko kłopoty. Natomiast Chorwaci odznaczali się zróżnicowanymi poglądami politycznymi; byli wśród nich zwolennicy integracji południowych Słowian i gorący przeciwnicy.

Kiedy w 1917 roku podpisano deklarację na Korfu, Chorwaci mieli z Serbami przede wszystkim wspólny standard językowy. Kwestie narodowe i terytorialne miały okazać się punktami zapalnymi, mimo wspólnej deklaracji i wspólnych ustaleń. Zwłaszcza ustalenia terytorialne stały się później kością niezgody. Ambicje narodowe budowały nowe warianty nacjonalizmów. Pojęcia wolności i integracji zaczęły nabierać nowych znaczeń.

Wśród przedstawicieli kultury Chorwatów i Serbów również pojawiły się zróżnicowania. Z nową wspólnotą polityczną wiązano wielkie nadzieje. W 1919 roku w płomiennym języku awangardowej (ekspresjonistycznej) ekspresji najwybitniejszy pisarz chorwacki XX wieku Miroslaw Krleža kontynuował romantyczną z ducha utopię wyzwolenia. W *Chorwackim kłamstwie literackim* pisał o nowej integracji kulturowej, o „słowie Wyzwolenia”, o kulturowej misji Słowian powołanych do przewyciężenia „antytezy Bizancjum i Rzymu”, „konfliktu Azji i Europy”<sup>13</sup>. Swoją projekcję nowej, zintegrowanej kultury rzutował w bliżej nieokreśloną przyszłość.

W drugiej, komunistycznej Jugosławii w sposób planowy, sankcjonowany działaniami politycznymi, dążono do integracji kultury jugosłowiańskiej, m.in. poprzez transformowanie kodów kulturowych. Uznano, że opcja wspólnej kultury jest rozwiązaniem możliwym. Był to ciąg dalszy ulegania utopii polityki, którą Hegel nazwał „ironią historii”.

Dość długo utopia polityki czyniła ideał możliwym, sankcjonowała to, co od początku nie było możliwe, tzn. sankcjonowała unifikacje innych kodów kulturowych (mimo że wyrażanych we wspólnym standardzie językowym). Utopia polityki przekreślała poczucie wolności i tożsamości narodowych, co szczególnie boleśnie wyrażali Chorwaci. Podczas gdy Serbowie uznawali swój wcześniejszy wybór polityczny (kiedy mogli wybierać między granicami Wielkiej Serbii i granicami „unii jugosłowiańskiej”) za trwałe i nienaruszalny, godzący w interesy narodowe. Katastrofa, rozpad lub wojna wisiąły w powiet-

---

<sup>13</sup> *Dzienniki i eseje*, Łódź 1984, s. 149.

rzu. Okazało się, że historyczne doświadczenia Chorwatów i Serbów wykazują więcej rozbieżności niż pokrewieństw, co wynikało z wiekowej przynależności do odmiennych stref kulturowych – Europy Zachodniej i Europy Wschodniej. Badacze tej problematyki (m.in. M. Bobrownicka w swym słowie wstępnym do tomu *Słowianie wobec integracji Europy*) podkreślają:

Historyczna przestrzeń doświadczenia Słowian strefy zachodniej i strefy bizantyjskiej była – zdaniem wielu autorów – tak różna, iż pewne kategorie, którymi operuje współczesna Europa, są w obu strefach zupełnie inaczej rozumiane, a zatem i oceniane. A chodzi tu o kategorie węzłowe, dotyczące człowieka, państwa, prawa, wolności, etyki<sup>14</sup>.

Jugosławia okazała się państwem utopijnym, mimo że wiele czynników przemawiało za jej istnieniem. Wspólnotowość okazała się zadaniem zbyt trudnym. Integracja sama w sobie nie zadowalała. W zmieniających się realiach idea wolności zaczęła mienić się nowymi sensami, coraz częściej związanymi z ideą demokracji. W ostatecznym rozrachunku zwyciężyły paradoksy historii, ironia historii. Czy byłoby inaczej, gdyby politycy i ludzie kultury okazali więcej troski, więcej zrozumienia, więcej autentycznego zainteresowania „innością” różnych części wspólnoty? Jednoznaczna odpowiedź nie jest możliwa. Wydaje się jednak prawdopodobne, że właśnie głęboka, humanistyczna troska, głębokie ludzkie zrozumienie „inności” potrzeb, płynących m.in. z odmiennych kodów kulturowych mogły przeciwstawić się rozpadowi Jugosławii. Dziś nie ma powrotu do Jugosławii, takiej jaką projektowano w utopijnych wizjach czy mniej utopijnych porozumieniach.

Przypominając niektóre problemy idei wolności i idei integracji (obu silnie obecnych w świadomości narodów chorwackiego i serbskiego), chcemy uprzytomnić, że idea wspólnej Europy jest również ideą utopijną i bez należytej troski o charakter związków wspólnotowych, także związków kulturowych, może okazać się utopią niemożliwą do zniesienia. „Inność” kultur europejskich, mimo ich niewątpliwej wspólnoty, niemal wspólnego kanonu, jest bowiem sprawą oczywistą, a „wspólnotowość europejska” jest zadaniem w znacznej mierze nowym. Przywołajmy na koniec raz jeszcze pełne troski słowa H. G. Gadamera: „Aczkolwiek narody i kultury nauczyły się dawać bezpieczeństwo cywilne, a nawet do pewnego stopnia unikać wojen domo-

---

<sup>14</sup> *Słowianie w Europie i wobec Europy. Nadzieje i obawy związane z integracją*, w: *Słowianie wobec integracji Europy*, red. M. Bobrownicka, Kraków 1998, s. 7.

wych, ludzkość stoi przed nowym zadaniem rozumienia siebie jako obywateli świata i postrzegania każdej wojny jako straszliwej wojny domowej<sup>15</sup>”. Dla narodów słowiańskich, które niemal zawsze walczyły o swoją wolność i prawo do samostanowienia, i którym procesy integracyjne nie zawsze kojarzą się najlepiej, obywatelstwo świata jest na razie marzeniem utopijnym, którego ziszczenie na pewno nie może nastąpić kosztem wolności narodowej czy kulturowej. Każda bowiem minimalizacja odrębności czy inności byłaby odbierana jako przemoc i prowadziłyby do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych, destrukcyjnych wspólnotowości i wspólne dobro, które bynajmniej nie są czynnikami abstrakcyjnymi. Biorąc pod uwagę historyczne doświadczenia polityczne i kulturowe (pominięte zostały doświadczenia ekonomiczne, także ogromnie ważne), postrzegamy zadanie sklejanie wspólnej Europy jako niezwykle trudne.

#### К ВОПРОСУ О РАЗВИТИИ ИДЕИ СВОБОДЫ И ИДЕИ ИНТЕГРАЦИИ В КУЛЬТУРЕ СЕРБОВ И ХОРВАТОВ

##### Р е з ю м е

Хорваты и сербы принадлежат к нациям, хранящим идею национальной самобытности и свободы. В то же время культуре обеих наций сопутствовала идея славянского этнического, политического и языкового универсализма. Идея славянской интеграции, или идея объединения в некий славянский блок восходит к временам Кирилла и Мефодия. Объединительные идеи славян с самого начала носили отпечаток утопического интегризма, хотя в них присутствовала забота о национальной свободе, о сохранении историко-культурных традиций. На практике идею интеграции сербов и хорватов не удавалось претворить в дело. Обе нации входили в политические альянсы, строящиеся на разных мифах, стереотипах, предрассудках, на разных идеалах свободы. Довольно долго утопия политики позволяла осуществлять идеал интеграции, санкционировала объединение разных культурных кодов. Общее югославское государство оказалось государством утопическим, а интеграция – задачей чрезвычайно трудной, практически невыполнимой.

*Пересказал Роман Левицки*

---

<sup>15</sup> *Antropologiczne podstawy wolności człowieka, w: t e n ż e, Dziedzictwo Europy, s. 81.*